Tadeusz Sławek

Ujmować

Henry David Thoreau i wspólnota świata

Wydawnictwo
Uniwersytetu Śląskiego
Katowice 2009

Ujmować

Henry David Thoreau
i wspólnota świata

PRACE NAUKOWE

UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH

NR 2726

Tadeusz Sławek

Ujmować

Henry David Thoreau i wspólnota świata

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego Katowice 2009

Redaktor serii: Komparatystyka Literacka i Kulturowa
Tadeusz Sławek

Recenzent
Agnieszka Salska

His name was Eliot Alison... Tyle żółta, notatnikowa kartka liniowanego papieru wetknięta w pierwszy tom *Dziennika* Thoreau, kupionego wiosną 1995 roku w antykwariacie w Concord. „Books with a Past, Inc.", nazwa tej księgarni jest wyjątkowo dobrze dobrana – chodzi przecież o książki „używane", które docierają do nas dotknięte przez ręce wielu użytkowników i właścicieli. Ale jest to „*a*", nie „*the*" *past*, historie te bowiem same w sobie nie stanowią przedmiotu zainteresowania, nie ujawniają się w jednym narracyjnym kształcie, nie wchodzą między okładki kupowanej książki; pozostają na zewnątrz, są chwastami usuniętymi z żyznego pola opowieści czy akademickiego wywodu. „*A*" *past* pozostaje nieopowiedziana; jest jednym z wielu głosów, które stopniowo milkną za zamkniętymi drzwiami okładki, za którymi jarzy się światłem filozoficzny albo literacki salon i to, co stanowi przedmiot toczonej w nim opowieści – „*the*" *past*. W ten sposób książki, z którymi obcujemy, zostają ogołocone z życia innego niż to, którego dostarczają same sobie. W tej pracy, która zaczyna się od żółtej kartki papieru i kilku tysięcy stron dziennika myśliciela, interesować nas będzie niesamowystarczalność literatury.

Jest i druga księgarnia informująca nas o kilku rzeczach dotyczących człowieka, do którego odnosiło się zdanie *His name was Eliot Alison*. Pracownik Eagle Books zadzwonił (nie wiemy do kogo, domyślamy się, że do autora noty na żółtym liniowanym papierze) z informacją o „poprzednim właścicielu HDT Journal". Telefonował zapewne spośród gęstwiny półek zastawionych szczelnie książkami, z co najmniej trzech pomieszczeń, które zapewne wypełniał charakterystyczny zapach starych woluminów. Te trzy przestrzenie to: pokój, w którym ten, (*whose*) *name was Eliot Alison*, trzymał swój księgozbiór, w tym 14 oprawnych na zielono tomów notatek dziennika

Henry'ego Davida Thoreau; Eagle Books (czy w Dublinie, New Hampshire?), skąd ktoś zadzwonił (czy do Concord, Massachusetts?), aby powiadomić tego, kto zanotuje na żółtej kartce to, co znajdziemy między stronami *Dziennika*. Być może autor notatki był związany z Books with a Past, trzecim miejscem w naszej książkowej sztafecie. Jeśli tak, miejsc owych było rzeczywiście trzy; jeśli nie, pojawia się czwarta przestrzeń, w której 14 tomów zapisków Thoreau znalazło się, choć być może na krótko tylko, obok notatnika z żółtych kartek, zanim ktoś zaniósł je (z niemałym trudem) do Books with a Past.

Wiadomości o tym, którego *name was Eliot Alison*, nie jest wiele. Był z wykształcenia muzykiem (*was a musician by training*) i wytrwałym admiratorem Thoreau (*was a life time devotee of Thoreau*, na odwrocie okładki 11. tomu *Dziennika* nieznana ręka, być może samego Allisona, wkleiła kilka zdjęć, zapewne z lokalnego czasopisma, na których widać komentatora *Dziennika* pracującego, „jak przystało na dobrego zwolennika Thoreau", dodaje nieznany dziennikarz, na poletku fasoli). Pisywał artykuły do lokalnej gazety „Yankee Magazine" oraz wydał książkę o kwiatach i ptakach z okolic Dublina, New Hampshire (odnajduję ją w internetowej księgarni antykwarycznej, gdzie figuruje jako *Mondanock Sightings: Birds of Dublin 1909–1979*, wydana w tymże 1979 roku). Musiał interesować się przyrodą, zgromadził bowiem zbiór książek Edwina Teale'a, wybitnego przyrodnika i popularyzatora wiedzy przyrodniczej, z którym łączyła go przyjaźń. Jeszcze to, że trzecia żona była Angielką i związał się z nią w czasie wojny (*his 3rd wife was an English war bride*). Dożył późnego wieku (*was in his 90's when he died*), żyjąc bez stałej posady, na swoich własnych prawach (*was never in step with the rest of the world. No real job*). We wspomnianym już 11. tomie *Dziennika* znajdziemy wyciętą z gazety fotografię wieży obserwacyjnej na Red Hill, z której — jak informuje podpis — „państwo Allisonowie wypatrują ewentualnych pożarów lasu". Na zdjęciu starszy mężczyzna i wyglądająca na znacznie młodszą kobieta pochylają się nad okrągłym stołem z urządzeniem ułatwiającym ustalenie miejsca ewentualnego pożaru (tzw. *Osborne fire-finder*). Nie wiemy, czy człowiek z Eagle Books spełnił przyrzeczenie i przesłał, jak zapowiada notatka, „więcej informacji". Wszystko to nie dotrzymuje obietnicy dokładności, jaką składa krótka biograficzna nota. Zdradliwe okazuje się już pierwsze zdanie: *His name was Eliot Alison* nie jest informacją, na której można bezwarunkowo polegać. Wszystkie 14 tomów *Dziennika* Thoreau nosi na wewnętrznej stronie okładki odręczną adnotację: „Elliott and

Kathleen Allison, December 6th, 1949. Dublin, N.H.". Data mogła być datą ślubu lub nabycia *Dziennika*; natomiast próba dotarcia do poprzedniego właściciela dzieła Thoreau natrafia na trudności zasadnicze – zostaje on zaanonsowany jako inny człowiek, ktoś o innym nazwisku, tak samo brzmiącym, lecz inaczej zapisanym. Nie podwójne, lecz pojedyncze „l" – człowiek, o którym moglibyśmy powiedzieć: *His name was not Eliot Alison*. A czy niemożliwe jest przypuszczenie, iż towarzyszył mu zawsze błąd, że przeszedł do skromnej historii, niosąc w sobie skazę błędu niepewnego nazwiska niczym znamię grzechu?

Wysiłek mający prowadzić do ustalenia, kim był poprzedni właściciel *Dziennika*, napotyka nieprzekraczalną trudność z jeszcze istotniejszej przyczyny: w którymś momencie człowiek ów znika w sensie najdosłowniejszym z książki. Gdy moment jego wejścia w rzeczywistość czternastu oprawnych na zielono tomów wydaje się dobrze oznaczony (6 grudnia 1949), chwila, w której opuszcza tę przestrzeń, nie jest opatrzona żadną datą. Zapewne, zważywszy na zapisaną na żółtej karcie uwagę dotyczącą sędziwego wieku Elliotta Allisona, możemy przyjąć, iż dwie poziome linie przekreślające imię „Elliott" stanowią jego graficzny i sygnaturalny nagrobek. *Dziennik* nie jest jednak tylko rozbudowaną inskrypcją nagrobną Elliotta Allisona; dwie kreski przecinające jego imię i sprawiające, że możemy poddać je jedynie cichej, bezgłośnej lekturze, nie usuwają jego śladów pozostawionych w książce. Gdy nie ma imienia, gdy imię jest już tylko dźwiękowym abstraktem, kartki *Dziennika* wciąż zachowują materialność życia Elliotta Allisona. Jego imię uogólniające, zbierające wszystkie drobne, odrębne chwile egzystencji ugięło się i zapadło, niczym przeciążona konstrukcja, pod unicestwiającym ciężarem zdecydowanych cięć tatuażu śmierci, ale życie przetrwało ów zamach, przechowując się właśnie nie w żadnej uogólniającej syntezie, lecz w odrębności poszczególnych momentów niepoddających się żadnym przekształceniom. „Elliott" jako totalizujące zamierzenie egzystencjalne, projekt ontologiczny wyznaczający sobie cele i zadania przestał istnieć w świecie *Dziennika*, ale zostały poszczególne czynności wykonywane w jakimś konkretnym czasie i niewykraczające poza te ramy. Imię zbiera te działania w całość, wyjmując je z przypisanej im niszy czasowej; gdy nie staje imienia, wszystkie te czynności wyzwalają się z jego uogólniającej presji, a uwolnione, przynależą wyłącznie do swojego czasu, czasu bez jednego, „zbiorowego" właściciela.

Dokonuje się to, o czym pisze jako o swoim marzeniu Algirdas Greimas: „Można pomarzyć: a gdyby zamiast totalizującej ambicji, która usiłuje przepostaciować całe życie i rzuca na szalę całość drogi przebytej przez podmiot, można było dokonać parcelizacji jego programów, waloryzacji poszczególnych fragmentów tego, co »przeżyte«, gdyby widzenie metonimiczne i wzniosłe próbowało poważnego podejścia do rzeczy prostych. Życie w ten sposób ogołocone — zastanówmy się nad japońskim ogrodnikiem, który każdego ranka układa trochę inaczej kamienie i piasek w swoim ogrodzie — mogłoby wówczas stworzyć to, co nieoczekiwane, prawie niedostrzegalnie, »prawie z niczego«, zapowiadające nowy dzień"[1]. Nie chodzi więc już o „przepostaciowanie całego życia", znika perspektywa „całości drogi", pozostaje natomiast „waloryzacja poszczególnych fragmentów tego, co »przeżyte«". Mamy teraz do czynienia z „poważnym podejściem do rzeczy prostych", czyli ze stworzeniem „nieoczekiwanego". To „nieoczekiwane" nie jest wielkim, jedynym w swym rodzaju wydarzeniem; przeciwnie — zjawia się „prawie z niczego", jako zwykła zapowiedź następnego dnia.

Widać teraz wyraźnie, że kształtuje się interesująca relacja między „przepostaciowaniem życia", dokonującym się w jednej imiennej sygnaturze, a życiem nieprzepostaciowanym, które nie poddaje się ciśnieniu imienia i w swej praktyce pozostaje jakby bezimienne, niejako „rozpuszczając się" w ziarnach i drobinach zdarzeń. „Elliott" zostaje wykreślony podwójną linią, jakby dla pewności, i tym samym znika „całość drogi przebytej przez podmiot"; ale wszystkie zapisy dokonane na marginesach *Dziennika* Thoreau nabierają tym samym ostrzejszego, zlokalizowanego, regionalnego, miejscowego znaczenia. Poważne podejście do rzeczy prostych polega na ich zauważeniu, zanotowaniu i niełączeniu w jedną zbiorową historię. Powaga to wyzwolenie uwikłanej w egzystencjalne drobiazgi „*a*" *past* spod presji jednej drogi życiowej, czyli „*the*" *past*. Pozostaje codziennie układać na nowo kamienie zdarzeń w ogrodzie swego bytowania.

Mamy więc w istocie dwa dzienniki: jeden — imiennie sygnowany przez H.D. Thoreau, i drugi — podwójnie bezimienny: (1) nazwisko Elliotta Allisona nigdy nie figuruje w tekście jego notatek, (2) gdy pojawi się na odwrotnej stronie okładki (zabieg ten jest ciekawy, nie tylko bowiem, niczym *ex libris*,

[1] A. Greimas: *O niedoskonałości*. Przeł. A. Grzegorczyk. Poznań: Wydawnictwo UAM, 1993, s. 111.

pieczętuje własność książek, ale przekornie zdaje się zapowiadać to, że w obrębie *Dziennika* oficjalnie otwartego frontem okładki i grzbietem, na który pada oko czytelnika i gdzie widnieje nazwisko autora, toczyć się będzie inny „dziennik", nieoficjalny, podskórny, który będzie mógł zostać odczytany dopiero wtedy, gdy prawa własności do czternastu tomów *Dziennika* skończą się, gdy właściciel wypuści książki z rąk, odsprzeda je, powierzy komuś innemu lub zgubi), w pewnym momencie zostanie z niej usunięte podwójnym wykreśleniem.

18 lutego 1838 roku Thoreau zapisuje: „Niedziela (*Sunday*). Słusznie nazwana Suna-day, czyli dniem słońca. W jakimś stopniu sprawia nam przyjemność grzanie się w jego promieniach koło drewutni opodal ogrodowego płotu — surowa egzystencja — przez cały boży dzień. Wiosna. Ledwie wyszedłem dzisiaj z domu, kiedy wydało mi się, że przyszła na świat nowa wiosna, nie całkiem jeszcze wprawdzie dorosła, ale naprawdę wkroczyła w bytowanie. Pomimo 18 cali śniegu przyroda uderzyła w starą nutę pieśni skrytej w trawie, a ja znajduję sposób na to, by spod skwaszonego »Cóż, i to tylko tyle?« wykraść uśmiech zadowolenia" (*J*, 1, 29). Druga ręka (domyślamy się, że wytrawnego, choć domorosłego przyrodnika i znawcy ptaków, który trudnił się wypatrywaniem leśnych pożarów na wzgórzu Red Hill oraz przeprowadzaniem dzieci przez ruchliwą drogę dzielącą je od szkoły, ręka Elliotta Allisona) dopisuje poniżej drobnym, wyraźnym ołówkowym pismem: „18 luty, 1975. Wtorek. Temperatura 34 stopnie [Farenheita — T.S.] o 1.55 w południe, o 5.50 i także o 9.30 wieczorem. Dzisiejsza lektura: św. Łukasz, rozdział 5; »Henry David Thoreau« autorstwa Krutcha, od strony 217 do 239".

To, co łączy te dwa zapisy, to dążenie do „odpostaciowania" życia, oddalenie go od ukształtowanej podmiotowości podporządkowującej sobie świat.

> Nie pomińmy tej lektury wymienionej w marginesowej nocie. To ona zrównuje dwie daty, które dzieli 137 lat. „Allison" skrupulatnie odnotowuje temperaturę oraz porę dnia, w której spogląda na termometr — to jeden ze sposobów „uchwycenia" czasu — podwójna pieczęć chronometrii i meteorologii. Świat tak „opieczętowany" nie może całkowicie „rozpłynąć się" w niebycie niepamięci, z którego buduje się nasze życie. Któż pamięta z taką dokładnością temperaturę powietrza sprzed kilku dni, nie mówiąc już o latach? A czy mamy coś więcej niż owa nieuchwytna i tylko nieudolnie, z budzącą może uśmiech

precyzją, odnotowywana, temperatura, w której kryje się przecież cała skomplikowana relacja między powietrzem a ziemią, ciszą a wiatrem, wilgocią a suchością?

Czy możemy wzmocnić nasz „uchwyt" rzeczywistości? Pozostaje lektura, ale zważmy, że teraz nie jest to zwykłe, abstrakcyjne czytanie, przesuwanie oczu przez monotonny porządek wersów. Lektura dokonuje się w pewnej aurze — to znaczy w pewnej jakości powietrza, w pewnej temperaturze, a to oznacza, że tak scenograficznie usytuowana lektura będzie zawsze „dzisiejsza", zawsze inna, zmieniająca się wraz z ową nieodwołalną, ponieważ pozostającą poza moją kontrolą, aurą. Za każdym razem to, co czytam, będzie inaczej „przylegało" do świata (w tym sensie literatura jest właśnie „niesamowystarczalna", potrzebuje powietrza i temperatury, pogody, która podzieli się z nią swoją aurą). Piąty rozdział Ewangelii św. Łukasza kończy się jedną z najbardziej znanych przypowieści o nowych i starych bukłakach („Nikt też młodego wina nie nalewa do starych bukłaków; w przeciwnym razie młode wino rozerwie bukłaki i samo wycieknie, i bukłaki się zepsują"), którą Hans Urs von Balthasar objaśnia jako wezwanie do tego, aby do tkanej w całości tuniki nie przyszywać rozmaitych starych łat[2]. Lektura jest więc w swej niesamowystarczalności, w swym uzależnieniu od „aury", zawsze „nowym bukłakiem", i na tym może polegać jej uzdrowicielska moc (w tym samym rozdziale św. Łukasza czytamy jeszcze dwie historie uzdrowień): wysokie niebo pogody i ruchów powietrza, redukując „ja", przywraca mu należne proporcje uczestnictwa w rzeczywistości.

Dwa zdania Thoreau zasługują na szczególną uwagę: najpierw to drugie, które mówi o tym, że wiosna wkracza w bytowanie (*spring verily entered upon our existence*), jakby przesuwając akcent — nie w „nasze" życie, lecz w „bytowanie" właśnie, czyli w warstwę głęboko ukrytą (jak ziemia pod śniegiem), z której bierze się i ludzka egzystencja. Reakcji znudzonego człowieka znającego prawidła następstwa pór roku (oto porządek ludzkiego doświadczenia i wiedzy) przeciwstawia się uśmiech, będący jakby „pierwotnym", „oryginalnym" przejawem bytowania, przepływającego przez ludzkie ciało. I pierwsze zdanie, kto wie, czy nie ważniejsze w swej wieloznaczności (odpowiada to przekonaniom samego autora, który w innym miejscu notował: „Pragnąłbym natknąć się na wielkie i spokojnie pogodne zdanie, które nie mówi wszystkiego, jedynie tyle,

[2] H.U. von Balthasar: *Ty masz słowa życia wiecznego*. Przeł. J. Zychowicz. Kraków: WAM, 2000, s. 157.

że jest wielkie, którego nawet wysiłkiem najwyższej inteligencji nie mógłbym przeniknąć i przebadać (w mniejszym nawet stopniu niż ziemię), którego żaden rozum nie pojmie" – *J*, 1, 331), tłumaczę *to exist barely* jako „surowa egzystencja", ale to jedynie dalekie uproszczenie. *To exist barely* kieruje nas w dwie strony. Na początek nasze rozumienie idzie ku doświadczeniu bytowania nagiego, ogołoconego z wszystkiego, co zbędne, i nagle odsłoniętego przed naszym wzrokiem – tak jak doświadczamy tego jesienią, kiedy drzewa, tracąc ozdobę liści, stają się *bare*. Ale zaraz myśl napotyka drugi kurs: *to exist barely* to bytowanie ledwo wynurzające się zza horyzontu niebytu, „ledwie" i „ledwo co" istnienie, które nie obrosło we wszelkie satysfakcjonujące atrybuty stanu posiadania, ale takie, które jeszcze pamięta swój „początek", dodajmy szybko – początek „nie-ludzki". „Zrozumieć życie" musi zatem oznaczać cofnięcie się do granicy, w której ziemia, ptak i człowiek zespalają się w jednej przestrzeni ogołocenia. Aby to zrozumieć i żyć wedle tego kursu, należy stać się człowiekiem przemienionym. Tutaj Thoreau łączy Nietzschego z lekturą wspomnianego przed chwilą 5. rozdziału Ewangelii według św. Łukasza: „Należy, powiadam, wystrzegać się wszelkich przedsięwzięć wymagających nowego odzienia, lecz nie nowego człowieka. Jakże bowiem nowe ubranie ma pasować na starego, nie przeobrażonego człowieka?" (*W*, 45). Thoreau interpretuje przypowieść ewangeliczną w duchu filozofii stawania się, a zatem jako wyraz niezadomawiania się w poszczególnych fazach istnienia: „Nikt nie potrzebuje tego, czym mógłby się zadowolić, lecz tego [...], czym mógłby się stać" – czytamy w tym samym fragmencie. W konsekwencji, człowiek żyjący według kursu wytyczonego przez Thoreau musi nieustannie odkrywać nieprzyległość między sobą a szatami: „Chyba nigdy nie powinniśmy się starać o nowe ubranie [...], dopóki nie postawimy przed sobą takich zadań [...], że w starym poczujemy się nowymi ludźmi, i dopiero wtedy przywdziejemy nowe, aby nie czuć się jak młode wino w starych butelkach". Ta sartorialna eskapada filozofa ma na celu przedłożenie istnienia jako nieustannej metamorfozy nad pozornie regulujące ją zasady społeczeństwa, zastępującego rytm przemiany rytmem mody: „To żądni luksusu i rozwiązli ustalają modę, którą stado tak pilnie naśladuje" (*W*, 57).

Allison (wciąż zakładamy, że to jego ręka czyni dopiski na książce Thoreau) redukuje tę przestrzeń, sprowadzając wszystko do zapisu temperatury, godzin i numerów stron tekstów, które czyta. To jego lekcja ogołoconego bytowania, w którym

podmiot wtapia się całkowicie między przedmioty i zjawiska tworzące scenę rzeczywistości. Pisze Greimas: „W ten sposób, poprzez redukcję czasu — zatrzymując jedynie to, co krótkotrwałe — poprzez redukcję przestrzeni — przywiązując wagę jedynie do jej fragmentów — przybliżyliśmy się stopniowo do tego, co najważniejsze, całkowicie jednak pozostając w porządku materialnym”[3].

[3] A. G r e i m a s: *O niedoskonałości*..., s. 111.

Indeks nazw osobowych

A

Agamben Giorgio 16, 19
Ajschylos 141, 211
Alcott Mary Louise 97
Al(l)ison Elliott 7–9, 10, 13, 50, 208, 353, 354
Améry Jean 152
Anderson Sherwood 295
Angelus Silesius 248
Anidjar Gil 77, 94, 358
Arendt Hannah 88, 92, 105, 232, 242, 244
Ariadna 149, 150
Arystoteles 326
Auden Wystan Hugh 155

B

Baczko Bronisław 76, 108, 280, 299
Balthasar Urs von 12
Baran Bogdan 153, 240
Barthes Roland 125
Baudelaire Charles 95
Beach Stewart 357
Bellah Robert 231
Benjamin Walter 170, 176, 301
Bennett Jane 179, 346
Bercovitch Sacvan 230, 231, 261
Berent Wacław 33
Berger Roman 24, 29, 357
Berman Marshall 245
Bie Brahic Beverley 163
Bierstadt Albert 205
Bishop Jonathan 251
Blake Harrison 68, 96, 138, 201, 204, 205, 213, 222, 302
Blake William 25, 26, 31, 48, 50, 159, 185, 200, 214, 218, 219, 221, 233, 248, 255, 259, 339, 348
Bledstein Burton 101
Blumin Stuart 358
Bodin Jean 109
Borch-Jacobsen Mikkel 88, 90
Brault Pascale-Anne 56
Brown John 61, 64, 65, 218, 254, 255
Brown Norman O. 182, 252, 269, 325
Brzozowski Stanisław 168
Bucholc Marta 170, 361
Buell Lawrence 139, 154, 292, 293
Bunyan John 84
Burbick Joan 167, 358

C

Cage John 237, 309, 315
Cain William 162, 261
Calasso Roberto 149
Cameron Sharon 203, 262, 263, 265
Campbell Timothy 35
Capper Charles 358
Carlyle Thomas 163
Cavell Stanley 116, 180, 195, 264, 336
Celan Paul 134, 157, 160, 343
Chamberlain Samuel 357
Channing William Ellery 162, 355
Chełstowski Bogdan 210
Church Frederick Edwin 205, 316
Cieplińska Hanna 6, 362
Cixous Helene 163
Claude Gellée 316
Colbert Jean Baptiste 59
Cole Thomas 138, 232, 234, 242, 246, 316
Coleridge Samuel Taylor 348
Comte-Sponville André 329
Condorcet Jean Antoine 327
Conrad Joseph 215
Couser Thomas 358
Crèvecouer Hector de 327, 328

D

Dante Alighieri 156, 227, 228
Darwin Charles 172, 353
Debussy Claude 241, 242
Defoe Daniel 183, 184
Deleuze Gilles 342
Derrida Jacques 55, 56, 77, 94, 107, 147, 159, 160, 163, 166, 210, 219, 220, 222, 315, 334, 348
Dewey John 23, 119, 143
Dickinson Emily 35, 108, 280, 337
Dillard Annie 144, 341, 342, 344, 359
Dilthey Wilhelm 163
D'Isanto Luca 219
Donato Eugenio 246
Donne John 341
Droba Krzysztof 25, 357
Drzewiecki Konrad 238
Dziadek Adam 147

E

Einfeld O. 331
Ellis Elisabeth 359
Emerson Ralph Waldo 15, 16, 32, 62, 99, 100, 102, 110–112, 140, 146, 150, 163, 164, 179, 182, 184, 195, 212, 224, 231, 286, 298, 323, 332, 353
Engels Fryderyk 41, 245
Esposito Roberto 35, 69, 342

F

Filipowicz Stanisław 359
Foucault Michel 41, 117, 342
Frankiewicz Małgorzta 345
Franklin Benjamin 350
Franklin John 144
Frentzel-Zagórska Janina 363
Frost Robert 353
Frybesowa-Olędzka Aleksandra 80
Frycz Stefan 291
Frye Northrop 50
Fuller Buckminster 208

G

Gadamer Hans-Georg 133, 134, 157
Garber Frederick 232, 257
Gasset Ortega y 48, 49
Gierasimiuk Jerzy 52
Gill Gillian 260, 360
Gilpin William 60, 263
Girard René 139
Glaser Sheila 140
Gniazdowski Andrzej 247, 338
Godyń Mieczysław 88
Goethe Johann Wolfgang 138
Gołębiowska Maria 222
Goodman Paul 346

Goszczyńska Maria 139
Gougen Len 61
Gower John 141
Grabarczyk Piotr 338
Greer Scott 361
Greimas Algirdas 10, 14
Gross Robert 162, 318
Grzegorczyk Anna 10
Guthrie James 190, 305

H

Habermas Jürgen 177, 178, 236, 359
Hallie Philip 302
Halpern-Myślicki Ignacy 76, 362
Hardt Michael 39, 40, 361
Harrari J. 246
Harroway Donna 344
Hegel Georg Friedrich 132
Heidegger Martin 81, 82, 138, 240, 261, 311–313, 316, 317, 338, 343, 346
Held Klaus 247, 248
Heller-Roazen Daniel 16
Heraklit 138, 270
Hickman Larry 361
Hirschman Albert 59
Hölderlin Friedrich 133, 156, 254, 262, 325
Homer 141, 144, 211

I

Irigaray Luce 260, 360
Ives Charles 181, 235, 236, 241, 360
Izajasz 144

J

Jackson Andrew 296
Jaskuła Zygmunt 129
Jay Gregory 360
Jehlen Myra 261
Joyce James 91, 270
Jung Carl Gustav 24
Juszczak Wiesław 201

K

Kafka Franz 176
Kamuf Peggy 334
Kania Ireneusz 176
Kaniowski Andrzej Maciej 359
Kant Immanuel 31, 219
Kapuściński Ryszard 300
Karst Roman 176
Kasprzysiak Stanisław 149
Kateb George 174
Keynes Geoffrey 339
Kierkegaard Søren 32, 63, 74, 173, 186, 353
Kolbuszewska Zofia 273
Kostelanetz Richard 237
Kosz Stanisław 25, 357
Kowalkowski Alfred 176
Koziołek Krystyna 349
Kragen Wanda 286
Król Marcin 169, 363
Krutch Joseph Wood 11, 208–210
Kubiak Zygmunt 159, 259
Kuhns Richard 168–170, 360
Kunce Aleksandra 129, 130
Kymlicka Will 360
Kwietniewska Maria 315

L

Lacan Jacques 294
Langton Jane 303
Lathem Edward 353, 360
Lawrence Jerome 231
Lee Robert 231
Leonard Miriam 120, 294, 360
Lévi-Strauss Claude 197
Libera Antoni 156
Linneusz Karol 177
Lipnik W. 177
Lipszyc Adam 362
Lisiecka Sława 129
Locke John 180
Lubich Chiara 89
Lubicz Halina 329
Lutosławski Wincenty 127

Lydgate John 129

Ł

Łagocka Anna 95
Łukasiewicz Małgorzata 117, 133, 177
Łukasz św. 11–13
Łukaszyk Ewa 219

M

Madej Wojciech 88
Marjańska Ludmiła 108, 280
Marks Karol 37, 41, 42, 123, 176
Marszałek Ryszard 52, 362
Marx Leo 207, 260
Masters Edgar Lee 295
Mateusz św. 330, 331
Matther Cotton 232
Matthiessen Frederick 42
McMurry Andrew 261, 340
Mehl Roger 308
Mehring Frank 238
Melville Herman 207
Messiaen Oliver 30
Milder Robert 251, 267, 279, 296, 330, 332
Miller Perry 252, 268
Mills Wright C. 165, 169, 170, 182, 184, 201–203, 298, 361
Milton John 156, 157, 298, 330
Minar David 361
Mizera Janusz 311
Moller Mary Elkins 199, 255, 361
Montaigne Michel de 232
Monteskiusz 59
Morawski Kazimierz 91
Mozart Wolfgang Amadeusz 125
Muir John 293
Mulhall Stephen 43, 361
Myślicki-Halpern Ignacy 76

N

Nabhan Paul 190
Nass Michael 56
Naquet Pierre-Vidal 318, 319
Negri Antonio 39, 40, 361
Newman Lance 350
Nęcka Agnieszka 130
Nicolson Marjorie Hope 330
Nietzsche Friedrich 13, 16–19, 27, 28, 31, 32, 120, 129, 163, 169, 173, 189, 206, 218, 224–226, 232, 238, 249, 260, 276, 278, 280, 281, 290, 291, 293, 294, 305, 310, 319, 320, 338, 353
Nitka Małgorzata 282, 283
Norwid Cyprian Kamil 64, 103, 134, 300

O

Odyseusz 83
Ogburn William 298
Olędzka-Frybesowa Aleksandra 80
Oliver Egbert 207
Olsen Regina 173
Oppen George 325
Orr Robert 16

P

Paczkowska-Łagowska Elżbieta 122, 163
Parker M. 363
Pascal Blaise 340
Paulson William 140
Pawelec Andrzej 130
Peach Bruce 298
Peck David 155, 265
Peirce Charles Sanders 172
Peterson Houston 172
Petroniusz 325
Pindar 144
Platon 171, 222, 352
Plessner Helmuth 122, 177
Pliniusz 134
Poe Edgar Allan 228, 337
Polanyi Michael 124
Porębowicz Edward 227

Porte Joel 361
Porter Ann 295
Porter Charles 88
Porter Robert 361
Poussin Nicolas 316

R

Rawls John 119
Reeves-Pietrzyk Dorota 109
Regner Leopold 171
Remus 116
Richardson Robert 109, 110, 149, 296
Ricoeur Paul 210
Riesman David 100
Rogoziński Kazimierz 307, 337, 338
Romulus 116
Rosenblum Nancy 245
Rosset Clement 328, 348
Roth Józef 286
Rousseau Jean Jacques 32, 76, 108, 135, 136, 190—193, 197, 249, 280, 287, 299
Rueff Martin 357
Ruskin John 163
Rutowska Lucyna 308
Rymkiewicz Wawrzyniec 338
Rzadkowska Ewa 32

S

Sadowski Z. 331
Sandel Michael 362
Sawicki Stefan 134
Sayre Robert 279, 362
Schelling Friedrich 52, 66, 362
Schikaneder Emanuel 150
Schrift Alan 27
Scudder Townsend 296, 362
Serres Michel 140, 160, 162, 167
Sewall Ellen 150, 162, 173
Shaftesbury Anthony 253, 362
Shapiro Gary 28, 32
Sherman Paul 362
Sidorek Janusz 357
Simmel Georg 117, 239, 240
Sito Jerzy 155
Skarga Barbara 129, 282, 362
Skurowski Piotr 231
Slovic Scott 292, 362
Słomczyński Maciej 332
Smith Adam 331, 333, 337
Sofokles 91
Sokrates 36, 52, 147, 222, 352
Sowiński Grzegorz 9, 350
Spengler Oswald 215
Spinoza Baruch 76, 228, 300, 301
Stabryła Stanisław 91
Staff Leopold 120
Stasiak Dorota 231
Stiegler Bernard 159, 206, 268, 269
Suchodolski Bogdan 327
Swayne Josephine 362
Swift Jonathan 151, 223, 229
Symotiuk Stefan 117, 176
Szekspir William 58, 332
Szuster Marcin 245
Szwed Adam 63

T

Tauber Alfred 191, 255
Taylor Bob Pepperman 87, 187
Taylor Charles 142, 279
Teale Edwin 8
Teokryt 97
Terdiman Richard 185
Tezeusz 149, 150
Ticknor Caroline 97, 363
Tischner Józef 118, 201
Tocqueville Alexis de 109, 169, 316—318, 352, 363
Toeplitz Karol 32
Tramer Maciej 130
Tretiak Andrzej 99
Tymn Marshall 234, 358

V

Vaidhyanathan Siva 363
Valery Paul 229

Vandeleene Michael 89
Vattimo Gianni 219, 220
Veblen Thorstein 38, 45, 55, 56, 126, 235, 295, 363
Vernant Jean-Pierre 318, 352
Vitiello Vincenzo 219

W

Walls Laura 261
Warren Joyce 268
Warron Marek Terencjusz 175, 176
Webb David 219
Weil Simone 80, 221
Wells George Herbert 151
Werner Mateusz 338
Whitehead Alfred North 154, 155
Wilczyński Marek 124
Williams William Carlos 51, 165, 174
Winthrop John 231, 327
Wirgiliusz 97
Witwicki Władysław 36
Wodziński Cezary 338, 343
Wolicki Krzysztof 357
Wolin Sheldon 317, 318
Wollf G. 331
Wright Conrad 358
Wyspiański Stanisław 309

Z

Zagórska-Frentzel Janina 38
Zukofsky Louis 325

Ż

Żylińska Joanna 261, 287, 293
Żyro Tomasz 231

Indeks pojęć

agapastyczne 172, 173
anachoretyzm 162, 346
anamnesis 168–170
anankastyczne 172
architektura 18, 20, 80–82, 93, 115, 117, 127, 345
arytmia 73, 146, 249, 250

barbarzyństwo 76, 77, 94
bez-myślność 79, 81, 125, 281
biocentryzm 187
biografia 49, 50, 80, 141, 146, 147, 168, 193, 231, 249
bogowie 17, 60, 63–67, 100, 104, 138, 139, 189, 206, 216–221, 251, 252, 330, 345
brzeg 80, 81, 93, 110, 136, 137, 140, 146, 149, 158, 194, 320–325
buty 307–315

chodzenie 18, 33, 46, 54, 80, 90, 100, 116, 118, 201, 278, 280, 281, 285–290, 299, 301, 309
choroba 37, 46, 64, 70, 71, 102, 153, 255
cierpliwość 96, 139
cisza 49, 50, 52–57, 273
czas 13, 14, 23, 42–46, 73, 74, 82, 104, 128–131, 145, 146, 155, 180, 187, 210, 251, 305
czas wolny 45, 46

dar 110, 288–290, 329
data 145, 147, 153, 157, 159–163, 170, 210, 317
demokracja 19, 20, 107, 109, 174, 175, 196, 197, 244
dobro 61, 253, 254
dom 21, 33, 34, 53, 80, 85, 87, 97, 108, 115–120, 125–127, 149, 161, 173, 174, 177, 187, 256, 257
doświadczenie 16, 19, 49, 52, 76, 77, 126, 145, 169, 183, 245, 247, 255, 275, 290, 319, 351
droga 130, 134, 159, 275, 276, 314, 316
drzwi 116–118
dystans 31, 32, 79, 98, 101, 103, 108, 138, 161, 162, 173, 190, 265, 267, 273
dzikość 97, 165, 166, 173, 184, 226–230, 268, 281, 335, 343

edukacja 134, 135

egzystencja surowa 13, 15, 19, 35, 48, 50–59, 70, 73, 127, 227
ekonomia 160, 207, 216, 295, 324–333, 337–339
ekstra-wagancja 170, 202, 214, 223, 236, 276, 281, 294, 309, 319–322, 335, 347
entuzjazm 78, 79, 199, 247, 252, 253

filozofia 25–30, 36, 38, 61, 72, 104, 109, 124, 163, 175, 212, 214, 267, 280
flet 120, 125

głębia 60, 78, 100, 138, 163, 182, 263, 321
gościnność 58, 59, 93, 94, 130, 141, 287, 327, 345
granica 106, 116, 122–124, 158, 163, 173, 175, 329, 342, 343, 353
gromadzenie 89, 92, 161, 179, 180
grzech 82, 290

historia 84, 87, 107, 110, 111, 141, 146, 160, 163, 165, 170–176, 178, 219, 301, 326, 340
horyzont 32, 54, 82, 92, 101, 111, 112, 155, 161, 162, 166

infraludzkie 69–74
interesariusz 337–339
intymność 129, 130, 176

język 25, 28, 47, 50, 53, 59, 74, 88, 94, 111, 121, 168, 183, 188, 189, 194, 209, 231, 239, 271–273, 303, 323, 346

kalendarz 159, 208
koniec 27, 153, 166
konsumpcja 38, 39, 56, 124, 159
kredyt 333, 334
kultura 68, 76, 86, 91, 92, 99, 101, 102, 130, 168, 179, 185, 233, 250, 261, 298, 302, 343

labirynt 137, 140, 149, 164, 302
las 16, 36, 47, 95, 116, 149, 165, 170, 176, 177, 196, 228, 340
lektura 43, 71, 144

łódź 33, 34, 139, 150, 151, 162, 250, 255–259

maszyna 24, 41, 45, 46, 60, 132, 234
mądrość 25, 147, 183, 185
metamorfoza 13, 110, 115, 135, 150, 321
miasto 36, 60, 66, 74, 95, 100, 104, 106, 151, 177, 187, 222, 223, 273, 280, 294, 295, 353
miejsce 71, 163–165, 170, 179, 203–206, 245, 277, 352
mikrostruktury 291–294, 307–311
miłość 156, 162, 266–269
mit 140–146
mitologia 77, 141, 142, 149, 317, 318
młodość 78–87, 106, 107, 113, 114, 130, 131, 152, 187, 188, 198, 199, 248
morze 108, 149, 157, 213, 225, 260, 277, 322–325
most 80–83
muzyka 44, 45, 58, 111, 121, 124, 188, 235–238
myślenie 22–31, 51–54, 66, 72, 74, 96, 97, 104, 109, 118, 124, 132–134, 167, 170, 172, 206, 214, 258, 274, 275, 282, 290, 299, 319, 320–322, 335

namysł 25, 79, 143, 179, 182, 216, 309
narcyzm 267–269
narzędzie 24, 34, 81, 101
nauka 20, 72, 113, 114, 135, 136, 192
nie-ludzkie 13, 17, 81, 83, 86, 89, 96, 99, 116, 122, 128, 136, 141, 146, 150, 158, 165, 194, 198, 215, 227, 231, 271–273, 287, 309, 333–336, 341

nienaruszoność 234, 244
nieposłuszeństwo obywatelskie 25, 105, 118, 119, 206, 207, 220–222, 242, 243, 298, 307
niesamowystarczalność 7, 35, 66, 67, 95, 97, 103, 147, 148, 314

obcy 74, 83–91, 94, 95, 121
obietnica 92–95, 109, 125, 129, 212, 306, 327
obywatelstwo 86, 99, 110, 119, 221, 226, 231, 318, 328–330, 352
opis 57, 113, 120, 317, 326
opór 73, 74, 87, 100, 279, 282, 340, 346
Oświecenie 135, 192, 230, 232, 299, 327, 345

pamięć 70, 84–86, 155, 168, 261
państwo 44, 51, 63, 107, 108, 120, 164, 168, 178, 207, 221–224, 278, 308, 333
pieśń 121
pismo 97, 147, 148, 162
płot 142, 158–164, 175–177, 188
początek 95, 148, 169, 233, 275, 317
podróż 84, 87, 107, 117, 170, 183, 278, 283
poezja 77, 79, 81, 82, 111, 190
pogoda 16–18, 111, 309, 355
pokuta 176, 290
polemos 157, 270
polityka 16, 26, 35, 46, 69–74, 89, 92, 104, 147, 164, 181, 196, 212–218, 222, 248, 278, 294, 297, 345, 351
poręczność 240, 241
pory roku 12, 73, 145, 152–157, 188, 208, 210
postęp 74, 170, 184, 206, 300
pośpiech 139, 143
potrzeba 22, 57, 59, 126, 127, 180
powaga 51, 53, 66, 74–76, 236, 269, 308, 351
praca 24, 37–44, 56, 81, 123, 132, 208, 249
prawda 30, 31, 66, 78, 79, 246, 247, 251
prawo 59–64, 74, 76, 88, 92, 94, 98, 104, 109, 118, 119, 169, 198, 220, 224, 225, 253, 297, 326, 345
prywatyzacja 146, 158, 212, 327, 332
przemiana 134, 135, 145, 150, 152, 166, 189
przemysł 123
przestrzeń 84, 99, 100, 107, 110, 115, 137, 164, 311–315, 352
przyjaźń 37, 47, 73, 114, 223, 224, 259, 320, 322, 326, 329, 352
przypominanie 167–170
przystosowanie 133, 202, 203, 214, 216, 224, 242, 348
przyszłość 302–305
przyziemność 151
ptak 18, 30, 34, 35, 50, 54, 82, 88, 106, 151, 158, 169, 188, 251, 256, 260, 266, 271, 272

radość 44, 45, 97, 148, 314, 329, 334
raj 154, 156
religia 70, 71, 109, 110, 220, 318
rewolucja 98, 103–105, 232, 296, 297
ręka 25, 54, 56, 240–242, 258, 349
rozpacz 235, 319
rozum 25, 31, 127, 142
rozumienie 22, 24, 72, 265, 269, 270, 273
różnica 138, 171, 182, 183, 202, 230, 320
rytm 25, 72, 91, 105, 145, 153, 175, 251
rzeka 38, 80, 81, 136–140, 146, 149, 223, 236

samotność 36, 75, 98, 150, 162, 190, 199, 200, 280, 300, 301, 352
sfera publiczna 130, 158
słowo 23, 25, 35, 47, 49, 58, 78, 184, 324
służba 142, 146, 306, 307
smutek 96, 103, 109

spojrzenie 31, 48, 49, 55, 77, 78, 82, 98, 102, 103, 112–114, 123, 124, 131, 148, 163, 175, 190, 201–205, 214, 233, 244, 245, 260, 263, 264, 284, 285
sprawiedliwość 59, 151, 220
starość 80, 86, 113, 114, 232, 243, 244
sumienie 60, 221, 232, 243, 244
supraludzkie 70–73
symbol 22, 41, 101, 112, 128
sytuacja graniczna 255, 321, 324

śpiew 74, 75, 121, 122

technika 113, 170, 182, 237, 238
temperament 78, 79, 199, 247, 252, 253
teraźniejszość 302–305
towarzyszenie 55–57, 136, 152, 343, 344
tradycja 22, 28, 31, 39, 132
troska 58, 82, 170, 183, 328
tychastyczne 172

uchwyt 48, 58, 239, 240
ujmować 137, 172, 173, 201, 248, 250, 261, 316, 346, 347, 351

wdzięczność 328, 329, 335
widmo 147, 315, 334, 347–349
wiedza 22, 24, 42, 43, 52, 57, 58, 77, 106, 112, 124, 136, 164, 182–185, 192, 193, 232, 252
wiosło 136, 138
własnoręczność 255–262, 349, 350
własność 76, 89, 145, 158, 164, 170, 175, 178–181, 326, 338, 345
woda 49, 56, 137, 139, 150, 258, 267
wolność 41, 67
wspólnota 19, 36–39, 43–47, 51, 59, 63–75, 86, 90, 102, 106, 107, 112, 114, 116, 120, 146, 159, 167–173, 182, 189, 211, 219, 224, 231, 254, 266–270, 281, 295, 296, 306, 332, 335–339, 347
wydarzenie 50, 53, 105, 106, 134, 142, 143, 154, 155, 168, 337
wyobraźnia 20–24, 47, 48, 80, 143, 156, 165, 182, 234
wyobraźnia moralna 119
wyobrażenie 21, 23, 68
wypadek 142, 143
wzniosłość 103, 121–124, 258

zamieszkiwanie 80, 84, 115, 118, 126, 128, 171, 172, 255, 293
zdrowie 37, 46, 58, 69, 71–73, 82, 89, 152, 153, 255, 281, 288, 290
ziemia 58, 80, 81, 137, 151, 156, 174, 275, 312–315
zoegrafia 50, 53, 342
zwierzęce 96, 147, 151, 228, 340–344, 355
zwyczaj 21, 88, 98

żal 95–98, 102–105
żeglowanie 139, 151, 156, 258, 260, 342
życie (*zoe*) 19, 25–27, 342

Tadeusz Sławek

Grasping
Henry David Thoreau and the Community of the World

Summary

Stanisław Brzozowski, one of the most brilliant Polish minds of the early nineteenth century, referred to Thoreau as to a "forest soul of hundred senses" which destroys the dirt of modern reality. In his native Concord, a small town, which in mid 1850s was considered to be the Athens of the United States, he held the position of a Socrates because, as his ancient Greek predecessor, he wanted to act as a disturbing factor to the complacent conscience of *polis*. It is this untiring questioning of social actions and agencies that originated the famous defense of the moral integrity of the individual as rendered in the epoch making essay on *Civil Disobedience*. His philosophy and life practice, the two spheres which Thoreau always tried to unite, constituted a profound criticism of the direction taken by modern society, while a two year long existential experiment on the shores of Walden pond outside Concord is to be understood as a spiritual exercise aimed at helping man to live a life characterized, as he famously described it in *Walden*, by "simplicity, magnanimity, and trust". Extensive field trips, which took the philosopher to fields, woods, and rivers, were not only explorations of nature but, first of all, were meant to provide him with the appropriate and necessary distance to matters of human community. It is the non-human foundations of the human world that interest Thoreau. Reading through the fourteen volumes of his Journal, we realize that the philosopher does not suggest a simple dychotomic model of the world in which roles and values had been already determined. His thought is not energized by the nostalgic attempt to merely recreate the original wildness as opposed to superficial urbanity. Instead, Thoreau takes recourse to imagination, a force, as he notices, neglected by modern society, to propose a philosophy in which human community with its history and multiplicity of individual biographies redefines itself through the non-human. In Thoreau, ecological or biocentric reflection serves social functions, and his work meets the demands which Wright Mills sets before

what he describes as the "sociological imagination". What is at stake is not a refutation of Western culture but reflexive rethinking of its institutions and traditions as well as principles of economic growth and property as a foundational concept of Western democracy.

Tadeusz Sławek

Sich beschränken
Henry David Thoreau und die Weltgemeinschaft

Zusammenfassung

Henry David Thoreau war ein ungewöhnlicher Geist. In seinen *Memoiren* schreibt Stanisław Brzozowski von ihm als von einem, dessen „Hundertsinnen- und Waldseele" gegen „die Schmutzigkeit" der gegenwärtigen Wirklichkeit angeht. In seinem Familienort, einem außergewöhnlichen in der Hälfte des 19.Jhs als Athen der Vereinigten Staaten geltenden Städtchen, Concord, spielte Thoreau die Rolle des Sokrates. Der Weise aus Concord wollte, so wie sein großer Vorgänger, als ein unruhiges Gewissen der *Polis* betrachtet werden. Seine Philosophie und Lebenspraxis, die von ihm gleichgesetzt wurden, gaben Ausdruck seiner Kritik von der modernen Gesellschaft gewählten Richtung, und sein zweijähriges Experiment, in einer Hütte an dem Teich Walden zu leben, war eine besondere geistige Übung, die dem Menschen helfen sollte, ein würdiges, von Thoreau als „einfach, vertrauensvoll, großzügig und frei" bezeichnetes Leben zu führen. Das Hinausgehen aus der Stadt, nach „entfernten Wäldern und Feldern" hin, ist nicht nur eine einfache Wendung zur Natur; erst außerhalb der Stadt, erst außerhalb dem, verschiedene komplizierte Wechselwirkungen in einer Gemeinschaft nur scheinbar verkörperten Raum, erst dort ist es möglich, eine wirklich bedeutende Beziehung zu erfahren. Die vierzehn Bände des Thoreaus *Tagebuches* sind die Quelle aus der das vorliegende Buch schöpft. Aus seinen Notizen geht hervor, dass der Denker uns kein einfaches dichotomes Modell der dargestellten Welt gibt, in der alle Aufgaben schon peinlich genau zugeteilt wurden. Thoreau ist weit von der nostalgischen Utopie entfernt, dass es möglich ist, die ganze „Wildheit" und „Urenergie des Lebens" im unverletzten Zustand wiederzugewinnen. Die Vorstellungskraft, um die sich der Philosoph Sorgen machte, ist keine solche Kraft, die die Verbindung zur Welt verlieren lässt; ganz im Gegenteil – sie macht den Kontakt zwischen dem Menschlichen und dem Nichtmenschlichen möglich. Anders gesagt ist die Vorstellungskraft eine soziale (nach Wright Mills eine „soziologische") Vorstellungskraft, die die Biografie des Menschen (mit

deren allen Einschränkungen) mit der Geschichte (mit deren weiten Horizonten) in Einklang bringen sollte. So strebt Thoreau, der Philosoph der gesellschaftlichen Vorstellungskraft, danach, ein Ort unter dem Gesichtspunkt dessen allen, von den menschlichen Entscheidungen und Eingriffen bestimmten Änderungen wahrzunehmen. Die Geschichte des Ortes als Geschichte der Menschen wahrzunehmen, die sich den Ort von Hand zu Hand übergeben, bedeutet beschränkte Vorherrschaft des von Natur aus statischen Rechtes. Um das Nichtmenschliche und Vormenschliche bewahren zu können, will Thoreau nicht die menschliche Kultur ablehnen, sondern eine dynamische Konzeption des Rechtes zu entwickeln und dadurch das Problem des Eigentums anders zu betrachten. Der Eigentum wird dann zu einem „Übergangszustand" im vollen Sinne des Wortes; hinter einer Eigentumsurkunde liegen die Kräfte der großen Metamorphose verborgen, welche das Problem des Eigentums im anderen Lichte erscheinen lassen.

Redakcja
Małgorzata Pogłódek

Projekt okładki
Paulina Tomaszewska-Ciepły
na motywie pracy Andrzeja Szewczyka *Słownik*

Redakcja techniczna
Barbara Arenhövel

Korekta
Agnieszka Plutecka

Copyright © 2009 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-1876-9
(wersja drukowana)

ISBN 978-83-226-2378-7
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 24,0 + wklejka. Ark. wyd. 29,0.
Papier offset. kl. III, 90 g Cena 50 zł

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego
Druk i oprawa: PPHU TOTEM s.c.
M. Rejnowski, J. Zamiara
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław

Cena 50 zł

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-2378-7